

GAZETA

10 GR. DZIEN DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Ogłoszenie stanu w Jatkowego w Bukareszcie i wielu innych miastach

BUKARESZT, 4. 2. — Tel. wł. — Rada ministrów postanowiła, iż z dniem jutrzejszym zostanie ogłoszony

stan wyjątkowy

w Bukareszcie, w Jassach, Galacu, w Czerniowcach, w Ploeszti, w okręgu naftowym Prahova i w Timisoarze.

Strajk w rafinerii naftowej amerykańsko-rumuńskiej w Ploeszti trwa już od paru dni.

Rumuński wiceminister spraw wewnętrznych bawił cały dzień w tem centrum zagłębia naftowego, ażeby

pośredniczyć

między robotnikami a amerykańskimi właścicielami rafinerii.

nerji. Rokowań nie zakończono.

Ruch strajkowy wśród robotników rumuńskich rozszerza się coraz bardziej, przybierając poważne rozmiary, szczególnie w przemyśle naftowym i w warsztatach kolejowych.

Onegdaj stanęła praca w Moreni, ponieważ robotnicy

od 4-ch miesięcy nie otrzymali należnych im płac.

Najgroźniej przedstawia się ruch

strajkowy wśród robotników warsztatów kolejowych. W wielkich warsztatach kolejowych w Bukareszcie 7000 robotników przerwało pracę i

zabarykadowało się

w lokalach warsztatów. Strajkujący nie tylko protestują przeciwko planowanej obniżce płac, lecz żądają przeciwno

zwyczaj swych poborów.

W warsztatach kolejowych całego kraju urządzane są masowe demonstracje, mające zaświadczyć o solidarności ze strajkującymi.

Strajk kolejowy udało się władzom rumuńskim

częściowo załatwić.

Minister komunikacji przyrzekł strajkującym

spełnienie ich zadań,

skoro tylko na to pozwoli położenie finansowe w kraju.

Po tem oświadczeniu strajkujący opuścili warsztaty, które

oblegali,

a załogi nocne

objęły prace.

Wniosek o funduszu pracy zgłoszony do łaski marszałkowskiej

W sobotę został złożony do łaski marszałkowskiej, przez

tylny wniosek w sprawie ustawy o funduszu pracy, o zasadach którego donosiliśmy już obszernie

Wniosek B. B., wychodząc z założenia, że przeciagający się kryzys i bezrobocie wymaga znalezienia całego szeregu źródeł dochodowych, aby móc zastąpić akcję żywiołowo-zasilkową na produktywnie zatrudnienie bezrobotnych, proponie wyjście w formie ustawy celem stopniowego ożywienia zamarych warsztatów produkcji, a tem samem zmniejszenie bezrobocia.

Projekt ustawy przewiduje, że fundusz pracy jest osobowością prawną, a jego preliminarz budżetowy jest częścią składową preliminarza budżetu państwowego.

Plan i kolejność robót wykonywanych z funduszu zatwierdza prezes Rady Ministrów, który też sprawuje zwierzchni nadzór nad funduszem a na czele funduszu stoi prezes, z komitetem naczelnym, oraz dyrekcja, powo-

łani przez prezesa Rady Ministrów.

czerpie z opodatkowania w wysokości 1 proc. dochodu względnie zarobków wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych oraz ich pracodawców w tej samej wysokości. Dotyczy to emerytur i rent płaconych ze skarbu państwa, przedsiębiorstw państwowych i monopoli oraz związków komunalnych. Jeden procent swych dochodów wplacają też postowie i członkowie Senatu, nadto wszelkie wolne zawody w stosunku również 1 proc. od opodatkowanego dochodu z pracy zawodowej. Dochodzi do tego 1 proc. wplatu od wszelkich tantiem i świadczeń osobistych w przedsiębiorstwach i w zakładach pracy.

Pozatem na fundusz składają się wszelkie opłaty dotychczas ustawowo przewidziane jako opłaty na rzecz do tymczasowego funduszu pomocy bezrobotnym, które w części tylko w nowym projekcie funduszu pracy uległy pewnym zmianom.

Fundusz pracy przewiduje jako jedno ze swych źródeł dochodowych w art. 28 (w naturze) następujący system: zaległości w podatkach pań-

stwowch, gruntowym, dochodowym, majątkowym, spadkowym i od darowizn, które mogą być spłacane przez

płatników równowartością świadczeń w naturze, a to przez dostarczanie materiałów potrzebnych do wykonania robót, dostarczania środków przewozowych, odrabianie pewnej liczby dni roboczych, dostarczania płodów rolnych, artykułów żywnościowych i materiałów opałowych, a to według miar cenowych i cen rynkowych.

Do funduszu pracy będą przekazywać związki komunalne miejskie 1 proc. swych budżetów zwyczajnych, a powiatowe 5 proc.

Kaganiec prasie zakłada gabinet Hitlera

BERLIN, 5. 2. Ukazała się zapowiedź rozporządzenia prezydenta Rzeszy w sprawie ograniczenia swobody demonstracji i wolności prasy. Dekret taki ukaże się w niedzialek. Jak stwierdza z kół

przedowych, gabinet Rzeszy na mocy tego dekretu otrzyma specjalne pełnomocnictwa do obrony swojego autorytetu przed atakami prasy i dla zapewnienia spokojnej realizacji swoich planów.

Antymnisznościowa ordynacja wyborcza wywołuje zachwyt w Niemczech

BERLIN 5. 2. Wczoraj ogłoszona została zmiana ordynacji wyborczej. Nacjonalistyczna „Lokal Anzeiger” z radością podnosi, że nowe ograniczenia wobec drobnych grup politycznych w pierwszym rzędzie

dotknie mniejszość polską w Niemczech.

Dziennik zgóry zapowiada, że nowo we wybory do Reichstagu wyklucza możliwość postawienia polskich kandydatów.

Pożar w kopalni 20 ofiar wypadku

BERLIN, 5. 2. W kopalni ołowiu w Glanzenberg pod Silberberg wybuchł pożar, który zabił 21 górników. Najmniejsza wydobyta

20 ofiar wypadku, z czego 3 górników zmarło wskutek zatrucia dymentem. Trzech dalszych górników w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

„Kończy się moje marne życie”

Egzekucja dwukrotnego mordercy i dezertera

KRAKÓW, 5. 2. Na dziedzińcu wojskowego więzienia śledczego w Krakowie wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na osobie dwukrotnego mordercy i dezertera Jana Kosiora.

Skazaniec spędził noc, poprzedzając egzekucję na grze w karty

i obfitemu odżywianiu się. Rano, po jedzeniu z Bogiem, z zupełnym spokojem stanął pod lufami plutonu egzekucyjnego, nie pozwalając nawet zawiązać sobie oczu. Padł trupem trafiony kilkunastu kulami w pierś. Ostatnie jego słowa były: „Kończy się moje marne życie”.

TURCJA MUSTAFY KEMALA - PASZY

Na szczytostojącej tronie zasiadłszy, pojrzy jego sultańska mość i brew siwą marszcząc, zapyta:
— Wielu godnych widzę tu posłów inościstw Europy, wszakoż jednego brak. Wezwrze! Kedy jest ambasador wielkiego Lehistanu?...



„Cieniec brzucha w haremowym ogrodzie.”

Gnie się w ukłonie do ziemi wielki wezyr otomański państwa:

— Najpotężniejszy „władcę” — rzecze. — Ambasadora wielkiego Lehistanu niema jeszcze.

ale snadnie przybędzie...
Słyszac te słowa błąd z gniewu poseł białego cara, a postowie mocarstw europejskich poglądali po sobie zakłopotani.

Taki ceremoniał był zachowywany na każdym przyjęciu dworskim u sultana.

Oto Turcja była jedynym w Europie krajem, który nie uznał haniebną grabież dokonaną przez zaborców Polski, który wbrew wszystkim rządów europejskim uważał rozbiór Polski za oczywiście bezprawie.

Za nic były Turcji wielowiekowe walki z państwem polskim, za nic krzywoprzysięstwo króla polskiego Władysława Warneńczyka poległego w boju z otomańską potęgą pod Warną, za nic boje

Zółkiewskiego i Sobieskiego,

za nic Chocim, Cecora i Kamieniec Podolski, za nic triumfy huiarii i hańba pogrzebionej pod Wiedniem armii sultańskiej... Wielkiego przeciwnika nawet po jego klęsce i upadku umiała Turcja zawsze

cenić i szanować.

Na gruncie starych tradycji polsko-tureckich rozwój współczesnej Turcji powinien się w Polsce przedmiotem szczerego zainteresowania.

Dzieje raptownej przemiany „chorego człowieka” (tak nazywano Turcję w końcu zeszłego wieku) w potężne państwo, z którym liczyć się musi nawet zachłanny lew brytyjski i czerwony smok sowiecki — jakże bliskie są dziejom naszego państwa, z jarzma obcej przemocy i ruin wojny światowej dźwigającego się do rzędu

największych i najsilniejszych państw Europy.

Turcja XIX wieku, rządzona z azjatyckim despotyzmem przez sultanów, a okradana bez litości przez urzędników i kapłanów, rozbijana i

wypierana z granic Europy przez sąsiednie państwa, a gnana w zakłócenie atmosfery przestarzałego systemu społecznego oraz zafowanej kultury — należała do

przeszłości bezpowrotnej, podobnie jak do niepowrotnych

czasów należała wielka wojna światowa przeciw niewiernym gajrom, lub krwawą meczetystwa Bułgarii, Serbii, Albanii i Grecji, ugarzanych przez turecki półkres.

Wielka wola światowa, burza przewalająca się po Europie, burza granic i nowe na gruzach starych państwa wznosząca — nie omielała Turcji i tak jak dla całego



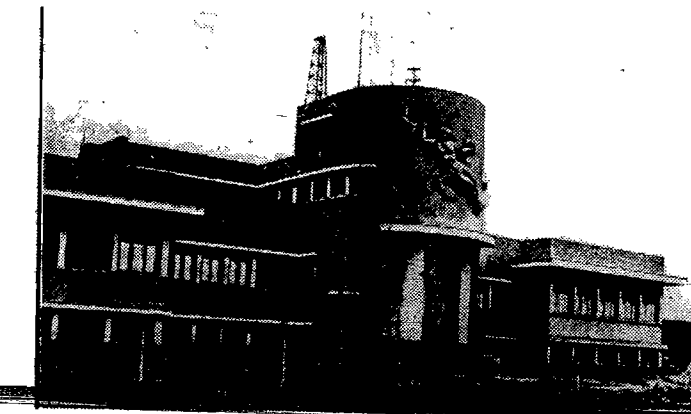
Pomnik Kemal Paszy z łacińskim alfabetem w Angorze

tej Europy stała się dla Turcji nową epoką.

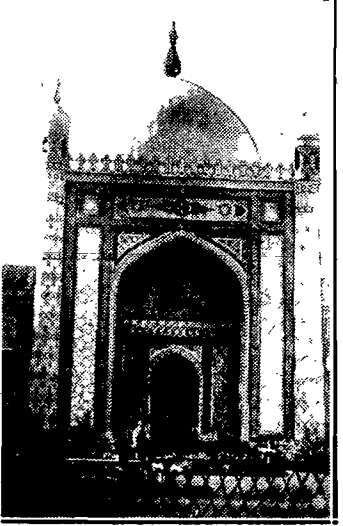
Krwawy powiew tego huraganu dziejowego tchnął nowego ducha w zamierający w bezładzie organizm państwa otomańskiego. Zmógł despotyzm sultanatu, kres położył fanatyzmowi religij mahometańskiej i zbudził odrętwiałego, leniwego i gnusznego ducha narodu tureckiego

do nowego życia.

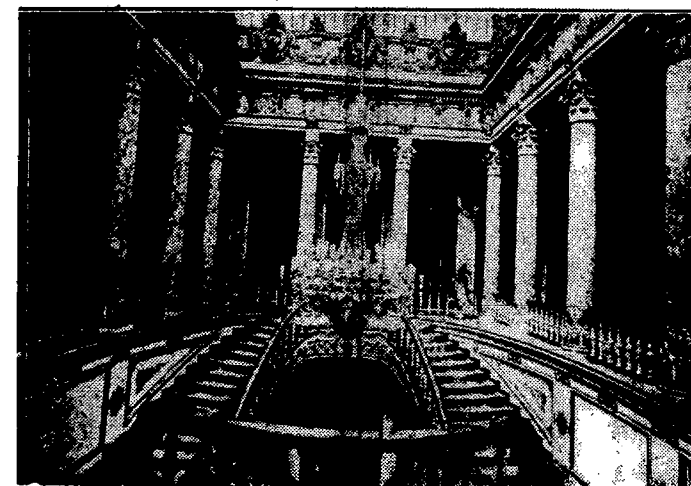
Na horyzoncie powołał nowych dziejów powziła się postać człowieka, który jak Piłsudski dla nowej Polski, jak Mussolini dla nowych Włoch, stał się twórcą nowej Turcji.



Nowoczesny Instytut Zdrowia w Angorze (stolica Turcji).



Piękny pawilon Solimana II w b. pałacu sultańskim.



Klatka schodowa w pałacu Kemal - Paszy w Stambule.

Turcja uwierzyła w swego wodza, tak mocną jak dawniej wierzyła w jedynego Allaha i jego proroka Mahometa.

Z całą potęgą patrząc jak nikną dawne obyczaje, jak pozostawała przeszłość Turcji zapada w grób.



Tak się karze w Turcji wrogów postępu.

Był to Mustafa Kemal Pasza, nazwany „el Ghazi” czyli „Zwycięzca”.

Genialny ten reformator obiał dyktatorską władzę w rzeczywistości tureckiej i pchnął państwo na nowe tory.

Walkę na śmierć i życie wypowiedział temu wszystkiemu co swoim konserwatyzmem udaremniało dotąd Turcję wkończoną na drogę normalnego rozwoju nowoczesnej kultury.

Reformy w Turcji, ostre i radykalne, dokonywały się stale, a szczególnie, sięgając do wszystkich dziedzin życia państwowego, społecznego.

Zaczęło się od fezów. Czerwone czapeczki zostały wzbronione, jako prawdziwy symbol Turcji umarłej.

Przywzła kolej na haremy... Nie pomogły religijne przepisy Mahometańskie, zalecające posiadanie kilku żon, dla powiększenia ilości bojowników o królestwo proroka na całej ziemi. Rozwiązano haremy a biedni emuchowie

dali początek bezrobociu w Turcji zresztą najmniejszemu na naszej półkuli.

Zniesiono zastaw z twarzy kobiet, pod grozą surowych kar. Turczynka raz na zawsze wyrwana została z zamknięcia.

Powołano ją do pracy twórczej dla dobra państwa

narówni z mężczyznami. Dano jej prawa wyborcze, bez względu na stan, z którego pochodzi, otwarto drogę do studiów i urzędów

El Ghazi, ten, który czasu wojny uratował wolność Turcji, teraz wolność i swobodę rozdał pełną garścią obywatelom.

Madry reformator. Jedną dłoń podaje im najnowsze zdobycze kultury zachodniej, drugą karze opornych.

Nie chceś uczyć się alfabetu łacińskiego —

marsz na stryczek!... Żelazne są jego dłonie, a umysł potężny.

Przezaleśniały mury przestaw, formę drogi nowym prądem wznosi, tworzy, dźwiga, buduje... Daleka końca, jest jego gigantyczna praca.

Wielkie państwo, dwakroć od Polski większe —

olbrzymi teren

dla tradycji tworzenia przedstawia. 14-milionowa ludność wielkiego znoju urabiania jej wymaga... Ale reformatorska działalność Kemal-Paszy nie przestała trwać i nie przestanie... Zbyt kusiący jest urok nowoczesności

i zbyt widoczne jej zbawienne skutki, by Turcja nie uznała teraźniejszości za wyższą niż przeszłość.

Turcja dzisiejsza krzyżująca wszelkie zakusy Anglii i Sowietów o panowanie nad bliskim Wschodem bagnietami swym grodzącym dostęp do Persji, Iraku i Afganistanu, Turcja Mustafa Kemal-Paszy —

to potęga, wobec której krzywy miecz i krwawy półkres sultanów jest nieczem. To potęga, która oprócz mocarnych pięści ma i tegi a bystry rozum.

S. D. B.



Tak się przewoziło do niedawna mięso w Konstantynopolu.



akwielona tureczyni.



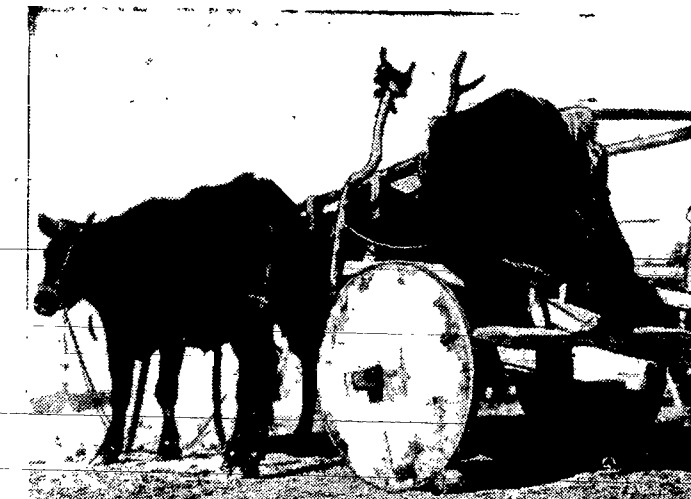
Policjant turecki przy „pracy”.



Kawiarnia turecka z przed lat dziesięciu, gdy wolno było jeszcze nosić fezy.



Modlitwa wieczorna mahometan. Za nimi gapiący się „niewierni”.



Wóz tureckiego wieśniaka, zaprzężony w woły.



Na przedmieściach Stambulu w dzień targowy.

Sytuacja w białostockim przemyśle włókienniczym w ub. mies.

Sytuacja w białostockim przemyśle włókienniczym nie przedstawiała się w ubiegłym miesiącu pomyślnie. Czynnych było tylko około 25% maszyn پردازalnych. Wyeksportowano: tkanin wełnianych, półwełnianych i konfekcji 23.297,7 kg. Na rynku krajowym nie było prawie żadnego obrotu. Niepokojącym przemysłowców białostockich objawem były masowe zwroty poprzednio sprzedanych towarów oraz wysokie, nieuzasadnione potrącenia z faktur, dokonywane ostatnio przez odbiorców. Objaw ten trwa nadal.

W najbliższym czasie spodziewane jest pewne ożywienie w związku z przygotowaniem do przyszłego sezonu zimowego. Jeśli chodzi o eksport — to możliwości w tym kierunku skrytalizują się ostatecznie w końcu lutego i marcu b.r. Narazie wpływają tylko nieznaczne obrotunki. Na rynku chińskim odczuwa się brak towarów białostockich i należy się spodziewać, że eksport do tego kraju ulegnie w najbliższym czasie poprawie. Natomiast rynek mandżurski trzeba uważać za stracony z uwagi na wpływy japońskie. Sezon na eksport konfekcji do Afryki Południowej już się rozpoczął, jednakże

wskutek ostatniej zwyżki cła wwozowego, skierowanej bezpośrednio przeciwko konfekcji polskiej, widoki na wywóz do Afryki Południowej są minimalne. W Indiach zapotrzebowanie

na tutejsze wyroby jest dosyć znaczne, na przeszkodzie do zawarcia transakcji stoją zbyt niskie proponowane ceny. Identyfikacyjnie przedstawia się sprawa eksportu do Anglii.

Kosztowna wizyta

Do mieszkania reemigranta Młodzianowskiego przy ul. Wiktoria 3, w czasie chwilowej nieobecności właściciela, dostał się, przy pomocy podrobionego klucza, złodziej, który skradł 500 zł. gotówką i biżuterię.

Gdy jedni oddali Państwu cały swój majątek — inni kradną

Z listów do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Wzięła i mnie chęć napisać listu do Pańskiego poczytnego pisma, a to w związku z przeczytanym przezemnie w gazecie z dnia 15 stycznia r. b. artykulem o wielkiej malwersacji dokonanej przez urzędników i oszustów na sumę miliona złotych w urzędzie pożyczek państwowych, ponieważ w owym urzędzie oddałem 7.000 rubli, uważam, że może i ja padłem ofiarą tych oszustów.

W listopadzie roku 1918 stojąc się do odczytu prezesa Rady Ministrów, J. Paderewskiego, wzywającej do podpisywania pożyczek na rzecz Państwa Polskiego i uważając to za obowiązek Polaka — a że gotówki nie miałem bo mi rosjanie wywieźli do Rosji — sprzedałem swój majątek, składający

się z 18 dzies. ziemi z budynkami i sadem za 7 tysięcy rubli, które złożyłem na pożyczkę w tym samym 1918 r. i otrzymałem asygnaty Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie za pośrednictwem Oddziału Banku Piotrogrodzko-Ryskiego w Białymstoku. W Dzienniku „Byt Katolik” było powiedziane, że pożyczka będzie zwrócona w listopadzie 1919 roku. Gdy w roku 1919, chcąc wycofać swoje pieniądze, zwróciłem się do Banku Polskiego w Białymstoku, kazano mi czekać do maja 1920 r., a gdy w tym czasie zgłosiłem się poraz drugi, zaproponowano mi pozostawienie pieniędzy na dal-

szą pożyczkę, przyczem zamieniono 7000 rubli na 16 tysięcy marek polskich i wydano tymczasowe świadectwo na otrzymane później obligacje markowe.

W latach następnych, będąc w krytycznym położeniu materialnym, starałem się uzyskać swoje pieniądze z powrotem i w tym celu przesłałem do urzędu pożyczek państwowych w Warszawie wszystkie posiadane przezemnie dokumenty w lipcu 1929 roku.

Ministerstwo Skarbu zdecydowało się przeliczyć moją pożyczkę, ale tylko po 24 gr. za 1 rubel, a ponieważ przysłali mi konwersyjną pożyczkę — przy spieniężeniu jej dostałem po 10 groszy za jednego rubla, pomimo że ustawa z dnia 20 lipca 1925 r. głosi: „kto kupił asygnaty w 1918 r. ma otrzymać za jednego rubla jeden zł 11 gr.”

Pamiętajmy o bezrobotnych

8 złagodzenie obecnej krytycznej sytuacji w rolnictwie

Zgnębieni trwającym kryzysem rolnicy niewątpliwie z zadowoleniem przyjmą wiadomość o wznowieniu po dłuższej przerwie pracy przez okręgowe Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych. W piśmie, wystosowanym do zarządów kółek rolniczych w pow. białostockim, zarząd, towarzystwa, stwierdza, że zasilone ono zostało nowymi siłami społecznymi, że stawia sobie, jako pierwszy warunek najbliższej pracy — wznowienie działalności kółek rolniczych, jako podstawowych komórek życia społeczno-gospodarczego, przez które docierać mają do szerokiego ogółu rolniczego wszelkie wiadomości, wchodzące w zakres pomocy rolnictwu w dobie trwającego kryzysu. Współdziałanie z władzami rządowymi w kierunku złagodzenia skutków kryzysu, okręgowe Tow. Org. i Kół. Rol. uważa za drugie b. ważne swoje zadanie.

Ostatnio długim procesem kryzysu warszawski rolnik musiał czytać dalej w piśmie — doznać skutecznej pomocy i opieki ze strony zarówno czynników rządowych, jak i samorządowych. Do tego celu w dużym stopniu zmierzają wydane w ciągu ostatnich miesięcy rozporządzenia naczelnych władz państwowych, które między innymi zdecydowały o powstaniu

powiatowych biur do spraw finansowo-rolnych i urzędów rolniczych do spraw kredytowych małej własności rolnej.

Zadaniem obu tych instytucji jest złagodzenie obecnej krytycznej sytuacji rolnictwa. Okręgowe Tow. Org. i Kół. Rol. jest z temi instytucjami w jaknajścisłej kontakcie i ma możliwość przeprowadzenia szeregu też związanych z najbliższymi potrzebami wsi.

Biorąc za podstawę pracy przedewszystkiem dobro samego rolnictwa, jako takiego O. T. O. i K. R. nie znajduje powodów, żeby w pierwszych okresach wznowionej działalności zarówno ogniwa powiatowe, jako też i kółka w terenie odmawiały potrzebnej pomocy rolnikom niezszeszonym.

Wprawdzie członkowie kółek muszą i mogą liczyć na pierwszeństwo w znalutowaniu spraw, lecz w celach taktyczno-organizacyjnych niewolno odmówić innym rolnikom pomocy, którzy dotychczas nie umieli sobie należycie ocenić ważności i wartości pracy tej organizacji.

Popierajcie L.O.P.P.

Dając szerokie możliwości zasięgu wpływów swych w głąb terenu O.T.O. i K.R. jaknajusilniej podkreśla potrzebę jaknajbardziej rozwiniętej pracy w kółkach rolniczych, pogłębianie wartości społeczno-gospodarczych swej organizacji rolniczej jest jednym z pierwszych obowiązków zarządów i członków kółek rolniczych. Do tak pojmowanej pracy, zmierzającej w dwu kierunkach: 1) rozszerzenia swych wpływów organizacyjnych; 2) w szerokim zastosowaniu pomocy zubożałemu rolnictwu O.T.O. i K.R. jaknajgoręcej zachęca i zaprasza wszystkich członków zarządów kółek rolniczych.

W tym też celu odbyły się w ubiegłym miesiącu na terenie całego powiatu z inicjatywy O.T.O. i K.R. walne zebrania kółek rolniczych, na których omówione były kwestie najbardziej obchodzące ogół rolniczy. W zebraniach tych wzięli udział członkowie rad lub prezydium O.T.O. i K.R. względnie siły instruktorskie.

Po odbytych w terenie walnych zgromadzeniach kółek rolniczych nastąpi w m-cu lutym r.b. powiatowy zjazd delegatów kółek rolniczych, na którym omówiony będzie program pracy organizacji na cały rok 1933.

Tak skrzywdzony niesprawiedliwie — zostałem najokropniejszym nędzarzem, bo to był dobroć całego mojego życia, nie przepiłem, nie przelajdaczylem, a zdawało się, że poświęciłem na dobry cel.

Dnia 28 października 1929 r. przesłałem do Ministerstwa Skarbu zaświadczenie gminy Choroszcz, na które nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Wówczas przesłałem dnia 14 kwietnia 1930 roku do tegoż Ministerstwa Skarbu zażalenie i także odpowiedzi nie otrzymałem. Do tegoż Ministerstwa Skarbu w dniu 15 grudnia 1931 roku przesłałem podanie o ostateczną odpowiedź i do dnia dzisiejszego żadnej odpowiedzi nie dostałem. Nie otrzymanie odpowiedzi jest dla mnie ogromną krzywdą, gdyż uniemożliwia mi zwrócenie się w tej sprawie do Najwyższego Trybunału.

Mając obecnie lat 73, będąc do pracy niezdolny (żona także liczy lat 64 i do tego chora) nie posiadając dachu nad głową i ani nie mając co jeść, ani w co odziewać się, mam na sercu wielki żal, ale większy jeszcze żal odczuwam, że Polacy-inteligencja, po okresie obcych zaborów i niewoli, nie nauczyli się uczciwości, porządku a dobrawszy się do Urzędu, kradną jak najgorsi bandyci.

Białystok, Ostrowiecka 4.

Dominik Szczygielski.